

**Sygn. akt VII K 6/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Cisak-Nieckarz

Protokolant: sekr.sądowy Dawid Lesiakowski

po rozpoznaniu w dniach: 26 września 2017 roku, 30 października 2017 roku, 13 grudnia 2017 roku, 18 stycznia 2018 roku sprawy:

z oskarżenia prywatnego M. M. (1)

przeciwko **T. R.** s. T. i Z. z d. P., ur. (...) w P.

**oskarżonemu o to, że:**

w dniu 11 września 2016 roku w miejscowości G., gmina W. na trasie W.-C., wielokrotnie uderzył pięściami pokrzywdzonego siedzącego wewnątrz samochodu w okolice głowy i klatki piersiowej, oczekującego na włączenie się do ruchu drogowego po zatrzymaniu się znaku Stop, po czym po wyjściu pokrzywdzonego z samochodu ponownie zadał mu kilka ciosów przy pomocy kija w okolice głowy i lewego boku klatki piersiowej, tylnej części tułowia i w okolice lewego uda, powodując u pokrzywdzonego stłuczenie głowy w okolicy potylicznej z raną tłuczoną i ciętą, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej z zadrapaniami skóry, stłuczenia uda lewego z zasinieniem, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas trwający poniżej dni siedmiu

**tj. o czyn z art. 157 § 2 kk**

z oskarżenia prywatnego wzajemnego T. R.

przeciwko **M. M. (1)** s. J. i Z. z d. K., ur. (...) w K.

**oskarżonemu o to, że:**

w dniu 11 września 2016r. w miejscowości G. uderzył kilkakrotnie kijem T. R. w bok, bark i rękę, powodując obrażenia ciała w postaci: stłuczenia górnej powierzchni stawu barkowego, zadrapania naskórka na tylną – bocznej powierzchni barku ramienia lewego, podbiegnięcia krwawego na bocznej lewej powierzchni klatki piersiowej, podbiegnięcia krwawego na łuku żebrowym lewym, otarcie przedramienia lewego oraz bocznej krawędzi palca V ręki prawej, które naruszyły czynności narządu ciała T. R. na czas trwający poniżej 7 dni

**tj. o czyn z art. 157 § 2 kk**

1. oskarżonego **T. R.** w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 11 września 2016 roku w miejscowości G., gmina W. na trasie W.-C. kilkakrotnie uderzył M. M. (1) przy pomocy kija w okolice klatki piersiowej, nogi i głowę, powodując u pokrzywdzonego stłuczenie głowy w okolicy potylicznej z raną tłuczoną i ciętą, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenie okolicy łędźwiowej lewej z zadrapaniami skóry oraz stłuczenie uda lewego z zasinieniem, które to obrażenia spowodowały naruszyły czynności narządów jego ciała na czas trwający poniżej dni siedmiu w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 kk i za to na podstawie

art. 157 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w liczbie 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

2. oskarżonego **M. M. (1)**, z oskarżenia wzajemnego oskarżyciela T. R., uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w liczbie 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

3. zasądza od oskarżonego T. R. na rzecz oskarżyciela prywatnego M. M. (1) kwotę (...) (jeden tysiąc sześćset czterdzieści cztery) złote tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela prywatnego;

4. zasądza od oskarżonego M. M. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego wzajemnego T. R. kwotę 1644 (jeden tysiąc sześćset czterdzieści cztery) złote tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela prywatnego wzajemnego;

5. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 400 (czterysta) złotych tytułem opłat.

Sygn. akt VII K 6/17

## UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny postawił oskarżonemu T. R. zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, że:

w dniu 11 września 2016 roku w miejscowości G., gmina W. na trasie W.-C., wielokrotnie uderzył pięściami pokrzywdzonego siedzącego wewnątrz samochodu w okolice głowy i klatki piersiowej, oczekującego na włączenie się do ruchu drogowego po zatrzymaniu się znaku Stop, po czym po wyjściu pokrzywdzonego z samochodu ponownie zadał mu kilka ciosów przy pomocy kija w okolice głowy i lewego boku klatki piersiowej, tylnej części tułowia i w okolice lewego uda, powodując u pokrzywdzonego stłuczenie głowy w okolicy potylicznej z raną tłuczoną i ciętą, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej z zadrapaniami skóry, stłuczenia uda lewego z zasinieniem, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas trwający poniżej dni siedmiu

### ***tj. o czyn z art. 157 § 2 kk***

Oskarżyciel prywatny wzajemny T. R. postawił M. M. (1) zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, że :

w dniu 11 września 2016r. w miejscowości G. uderzył kilkakrotnie kijem T. R. w bok, bark i rękę, powodując obrażenia ciała w postaci: stłuczenia górnej powierzchni stawu barkowego, zadrapania naskórka na tylną – bocznej powierzchni barku ramienia lewego, podbiegnięcia krwawego na bocznej lewej powierzchni klatki piersiowej, podbiegnięcia krwawego na łuku żebrowym lewym, otarcie przedramienia lewego oraz bocznej krawędzi palca V ręki prawej, które naruszyły czynności narządu ciała T. R. na czas trwający poniżej 7 dni

### ***tj. o czyn z art. 157 § 2 kk***

W toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (1) oraz T. R. pozostają w konflikcie.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. R. – k. 79, 80

zeznania świadka A. R. k. 82v

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. a M. – k. 80v/

W dniu 11 września 2016 r. około godziny 10.00-10.30, w miejscowości G. T. R. prowadząc pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), jechał wraz z pasażerem A. R. za pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...). Pojazd ten prowadził M. M. (1). Na skrzyżowaniu z drogą nr (...) W.- C., z uwagi na znak (...) M. M. (1) zatrzymał pojazd. Zatrzymał pojazd tuż przed

prawą krawędzią linii przecinającej drogę (...) T. R. także zatrzymał swój pojazd, w odległości około 10 metrów od pojazdu M. M. (1). M. M. (1) stał tak około 1 minuty.

/dowód: notatka urzędowa k. 1 akt sprawy (...)

dokumentacja fotograficzna k. 112;

protokół oględzin miejsca k. 6-8 akt sprawy (...)

wyjaśnienia oskarżonego T. R. – k. 79, 79v, 81-81v

zeznania świadka A. R. k. 82v.-83 /

M. M. (3) wysiadł z pojazdu, wyciągnął z bagażnika samochodu drewniany kij o długości 81 cm i trzymając w ręku kij zmierzał w stronę pojazdu T. R.. T. R. wysiadł ze swojego pojazdu. W pewnym momencie M. M. (1), trzymając kij oburącz wykonał zamach zza głowy i zaatakował T. R.. Ten próbował odeprzeć atak poprzez uniesienie ręki. Następnie był uderzany przez M. M. (1) w bark, w bok – okolice żeber i ręce.

/dowód: dokumentacja fotograficzna k. 14, 84

częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. R. – k. 79-79v

częściowo zeznania świadka A. R. k. 82v.-84

płyta CD k. 15/

A. M. zgłosiła zdarzenie na policję.

/dowód: raport historii działania – k. 93/

W pewnym momencie T. R. odebrał M. M. (1) kij. T. R. zaczął uderzać kijem M. M. (1) w okolice klatki piersiowej oraz nogi, a następnie zadał cios w głowę, powodując krwawiącą ranę. Po czym odrzucił kij. M. M. (1) wrócił do swojego pojazdu. Skontaktował się telefonicznie z małżonką J. M., która przyjechała w miejsce postoju obydwu pojazdów.

/dowód: notatka urzędowa k. 1 akt sprawy (...)

wzajemny akt oskarżenia k. 38-39;

dokumentacja fotograficzna k. 77, 112;

protokół oględzin miejsca k. 6-8 akt sprawy (...)

częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. R. – k. 79-80

wyjaśnienia oskarżonego M. a M. – k. 80v.-82

częściowo zeznania A. R. k. 82v-84

częściowo zeznania J. M. k. 103-104 /

M. M. (1) zgłosił zdarzenie na policję.

/dowód: raport historii działania – k. 94 /

Interweniowali funkcjonariusze Policji M. K., A. G. oraz T. K..

/dowód: zeznania świadka T. K. – k. 86

zeznania świadka M. K. – k. 85-85v

zeznania świadka J. S. – k. 85v-86/

M. M. (1) został zabrany z miejsca zdarzenia przez pogotowie ratunkowe i przetransportowany do (...) Szpitala Wojewódzkiego im. (...) w P..

/dowód: notatka urzędowa k. 1 akt sprawy (...)

dokumentacja medyczna – k. 20-23;

wyjaśnienia oskarżonego M. a M.– k. 80v-82/

W wyniku zdarzenia z dnia 11 września 2016 r. M. M. (1) doznał obrażeń ciała: stłuczenia głowy w okolicy potylicznej z raną tłuczoną, stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenie okolicy łędźwiowej lewej z zadrapaniami skóry, stłuczenie uda lewego z zasinieniem. Obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała M. M. (1) trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu Kodeksu karnego.

/ dowód: opinia biegłego chirurga k. 25-26 akt sprawy (...)

opinia ustna uzupełniająca – k. 100-101/

Oskarżony M. M. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony. W dacie czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem.

/ opinia sądowo- psychiatryczna k. 114-119;/

T. R. w dniu 11 września 2016 r. udał się do (...) Szpitala Wojewódzkiego im. (...) w P..

/dokumentacja medyczna k. 17-18;/

W wyniku zdarzenia z dnia 11 września 2016 r. T. R. doznał stłuczenia górnej powierzchni stawu barkowego, zadrapania naskórka na tylną – bocznej powierzchni barku ramienia lewego, podbiegnięcia krwawego na bocznej lewej powierzchni klatki piersiowej, podbiegnięcia krwawego na łuku żebrowym lewym, otarcie przedramienia lewego oraz bocznej krawędzi palca V ręki prawej, które naruszyły czynności narządu ciała T. R. na czas trwający poniżej 7 dni.

/opinia prywatna dotycząca T. R. k. 16;

opinia ustna biegłego chirurga – k. 102-103/

**T. R.** ma 40 lat, posiada wykształcenie zawodowe z zawodu aparatowy przetwórstwa mięsnego. Oskarżony prowadzi gospodarstwo rolne, o pow. 12 ha o wartości ok. 360 tys. złotych, uzyskuje dochód 2.000-3.000 zł miesięcznie, posiada sprzęt rolniczy o łącznej wartości 200 tys. złotych. Oskarżony jest żonaty ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Nie był uprzednio karany.

/ informacje podane przez oskarżonego do protokołu rozprawy k. 78v

karta karna T. R. k. 52/

**M. M. (1)** ma 70 lat, posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu ślusarz spawacz i rolnik, obecnie przebywa na emeryturze i uzyskuje z tego tytułu ochów w wysokości około 1.000 zł miesięcznie. Oskarżony jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu. Oskarżony posiada gospodarstwo rolne o pow. 20 ha - przedmiot dzierżawy, maszyny rolnicze o wartości ok. 300 tys. złotych, koparko-ładowarkę o wartości ok. 100 tys. złotych. Nie był uprzednio karany.

/ informacje podane przez oskarżonego do protokołu rozprawy k. 78v.-79

karta karna M. M. (1) k. 51;/

Oskarżony **T. R.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że podłożem konfliktu z M. M. (1) jest działalność, którą prowadzi żona T. R.. W niedzielę spotkał sąsiada na drodze wracając z zakupów z żoną i zatrzymał się za jego samochodem. M. M. (1) początkowo zatrzymał się przed znakiem stop, stał około minuty, mimo że mógł przejechać przez trasę jednym ciągiem, lecz tego nie zrobił. T. R. wskazał, że nie pamięta czy wtedy trąbił czy też nie. T. R. wskazał, że zatrzymał się przed znakiem stop. M. M. (1) jechał sam i gdy się zatrzymał, to wyszedł z swojego samochodu i wyciągnął z bagażnika kij, podszedł do auta oskarżonego, zatrzymał się jakiś metr od auta i kazał mu wysiąść. T. R. dodał, że skoro M. M. (1) nie wyciągnął siekiery z auta, tylko kij to do niego wyszedł. Następnie M. M. (1) zaczął uderzać go kijem, oskarżony bronił się, na tyle ile mógł. Stał naprzeciwko M. M. (1), kiedy był atakowany kijem. T. R. wskazał, że zabrał kij M. M. (1), gdy ten trochę osłab i wyrzucił w pole, następnie M. M. (3) uciekł do auta. Dodał, że jego żona zadzwoniła na Policję, zadzwonił również M. M. (1). Na miejscu zjawiała się Policja i żona oskarżonego. T. M. wskazał, że na drugi dzień zgłosił się do lekarza, bo źle się czuł. T. R. wyjaśnił, że nie uderzył M. M. (1) i nie widział w dniu zdarzenia u niego żadnych obrażeń, ani zakrwawienia na głowie. Podczas zdarzenia żona T. R. robiła zdjęcia. Oskarżony podniósł, że po zdarzeniu podszedł do M. M. (1) i zapytał się do kiedy ma to wszystko trwać, w tym momencie zatrzasnął drzwi auta. Miesiąc wcześniej miało miejsce zdarzenie w którym sąsiad M. M. (1) wyskoczył z siekierą, gdy jechał koparką. W dniu zdarzenia nie poszedł do lekarza, gdyż nic nie odczuwał, dopiero następnego dnia zaczął odczuwać ból. Po zdarzeniu przez okres dwóch miesięcy odczuwał bóle pleców, kręgosłupa. T. R. wskazał, że nie zajechał drogi M. M. (1), samochody nie były przestawiane do momentu przyjazdu Policji.

/wyjaśnienia oskarżonego T. R. – k. 79-80, 81/

Oskarżony **M. M. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wracał z kościoła drogą B.-G.. T. R. jechał w stronę P., kiedy zobaczył, że jedzie sam zawrócił, wyprzedził jego auto i przed znakiem stop zajechał mu drogę. Wyskoczył z pojazdu, otworzył drzwi i zaczął go bić. Samochód T. R. był pierwszy i zajechał mu drogę tak, że nie mógł odjechać. Otworzył drzwi jego auta i zaczął go bić po twarzy, wtedy M. M. (1) zakrwawił się. M. M. (1) wskazał, że wyszedł z auta i zaczął się wycierać i w tym czasie T. R. wycofał autem, objechał z tyłu jego samochód, wyskoczył z auta i zaczął go bić kijem. M. M. (1) wskazał, że wyrwał mu kij, bo chciał się bronić, lecz ponownie T. M. zabrał mu kij i zaczął go bić. M. M. (1) wskazał, że był tak zakrwawiony, że nie widział na oczy. M. M. (1) podniósł, że nie mógł się ruszać i wsiąść do samochodu. Na miejsce przyjechała jego żona. M. M. (1) wskazał, że w 2014 r. T. R. pobił go bez powodu. Dzień przed zdarzeniem pracował w polu, przyszedł T. R. i zaczął rzucać w niego kamieniami, kiedyś pobił innego sąsiada metalową rurką. M. M. (1) wskazał, że zdjęcie nr 1 k. 14, zostało wykonane po tym jak T. R. go pobił, a on odebrał mu kij i chciał się bronić. Wtedy T. R. zabrał mu kij i zaczął nim bić. M. M. (1) podniósł, że zaczął krwawić po ostatnim uderzeniu kijem zadany w głowę. M. M. (1) wskazał, że on stał przed trasą, a T. R. zajechał mu drogę z lewej strony, pobił go, następnie zajechał z tyłu i postawił tam samochód. Nie przestawił swojego samochodu, po tym jak T. R. wycofał. T. R. zatrzymał się, wjechał prawie na trasę.

/wyjaśnienia oskarżonego M. M.– k. 80v.-82/

Sąd dokonał następującej oceny zgromadzonych dowodów i zważył, co następuje:

W sprawie nie budzi wątpliwości, w świetle wyjaśnień oskarżonych, a dopełnienie wyjaśnień stanowią zeznania świadków A. R., J. M., że strony pozostają w konflikcie, co ma bezpośrednie przełożenie na panujące pomiędzy nimi relacje, które kształtuje i determinuje, stanowiąc tło zdarzenia objętego tym postępowaniem.

Zarówno oskarżony T. R., jak i oskarżony M. M. (1) prezentują wyraźnie odmienne wersje zdarzenia, przedstawiając siebie w charakterze ofiary/pokrzywdzonej, przerzucając wyłączną odpowiedzialność za zaistniałą sytuację na stronę przeciwną. W świetle chociażby powyższego, depozycje stron nie dają pełnej wiedzy odnośnie rzeczywistego przebiegu zdarzenia z dnia 11 września 2016 r. w miejscowości G.. Obaj oskarżeni mają interes w przedstawianiu wersji zdarzenia

w sposób użyteczny dla własnej odpowiedzialności prawno karnej. Stąd też przez pryzmat zarówno okoliczności subiektywnych (wzajemne obciążanie się agresją przez uczestników zdarzenia w obawie przed odpowiedzialnością karną), jak i obiektywnych (dynamika zdarzenia, napięta, nerwowa atmosfera), z dużą dozą krytycyzmu należało podejść zarówno do wersji zdarzenia prezentowanych przez oskarżonych, jak i wspierających ich świadków: A. R. (małżonki oskarżonego T. R. - naocznego świadka zdarzenia) oraz J. M. (żony oskarżonego M. M. (1), która na miejsce zdarzenia przyjechała wezwana przez męża), nie wolnych przecież od emocji, nie potrafiących bądź nie chcących obiektywnie spojrzeć na przebieg zdarzenia.

Sąd przyjął za podstawę ustaleń faktycznych te dowody, których wiarygodność znalazła potwierdzenie w innych dowodach i okolicznościach odtwarzanego zdarzenia, ze szczególnym uwzględnieniem opinii biegłego chirurga, nie cofając się przed uznaniem za prawdziwe jedynie określonych fragmentów depozycji stron, oraz świadka A. R. mających interes w przedstawianiu przebiegu zajścia z korzyścią dla siebie, zważywszy na powyższe.

Wyjaśnieniom oskarżonego T. R. należy przyznać walor wiarygodnych co do faktów, iż:

- w dniu zdarzenia poruszał się pojazdem marki V. (...), wraz z małżonką A. R.,
- w miejscowości G. zatrzymał pojazd przed skrzyżowaniem z drogą nr (...), po tym jak bezpośrednio przed jego pojazdem zatrzymał się pojazd marki M. (...), który prowadził M. M. (1),
- M. M. (1) wyszedł ze swojego pojazdu, podszedł do bagażnika i wyjął kij długości około 1 metra,
- T. R. wyszedł ze swojego pojazdu,
- M. M. (1) zamachnął się kilkakrotnie i zadał oskarżonemu kilka ciosów,
- T. R. wyrwał kij M. M. (1).

Wyżej przytoczone wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodowych, bądź jawią się jako prawdopodobne w zestawieniu z przekazem M. M. (1). Przechodząc do wyjaśnień tegoż oskarżonego, jako niewiarygodny jawi się przekaz, w którym oskarżony jako inicjatora zdarzenia wskazuje T. R., który – zgodnie z deklaracją M. M. (1), miał zajechać mu drogę, zaatakować jako pierwszy, aby po ciosie zadany w twarz, przestawić pojazd i pozostawić w stanie, jak podczas interwencji Policji.

Poza sporem pozostaje fakt, iż w miejscu zdarzenia interweniowali funkcjonariusze Policji M. K., T. K., A. G., a przebieg interwencji, prowadzone czynności – w tym oględziny pojazdów oraz miejsca zdarzenia, oddają protokoły oględzin, dokumentacja fotograficzna sporządzona przez funkcjonariuszy w toku oględzin, w tym technika kryminalistyki M. S., jak i zeznania wskazanych, złożone na rozprawie. Odnosząc się do protokołu oględzin miejsca zdarzenia, oraz dokumentacji fotograficznej sporządzonej podczas tej czynności, dowody te obrazują lokalizację pojazdów uczestników zdarzenia względem drogi nr (...), wskazując, iż pojazd marki M. (...) jest zaparkowany tuż przed prawą krawędzią (linią przerywaną) drogi krajowej nr. 1, zaś pojazd marki V. (...) – w odległości 10 metrów za wspomnianym. Okoliczność ta jest istotna dla oceny wyjaśnień oskarżonych, a za nimi zeznań świadka A. R.. Każdy z oskarżonych deklaruje bowiem, iż jego pojazd nie był przestawiany do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji. Lokalizacja pojazdu M. (...) względem drogi krajowej nr (...) jest o tyle istotna, że wyklucza deklarowany przez M. M. (1) przebieg zdarzenia w fazie wstępnej, kiedy to – według zapewnień M. M. (1), to T. R. miał zajechać wspomnianemu drogę, po jego zatrzymaniu, wysiąść z pojazdu aby zadać M. M. (1) siedzącemu w pojeździe cios w twarz. W kontekście przywołanych wyżej dowodów o randze obiektywnych, deklaracja ta jawi się jako nieprawdopodobna. Lokalizacja jego pojazdu nakazywałaby wjazd na uczęszczaną drogę krajową, bo tylko wtedy oskarżony mógłby ustawić własny pojazd przed pojazdem M. M. (1), a następnie pozostawić wraz z pasażerem na czas konfrontacji z oskarżonym M. M. (1). Wyjaśnienia M. M. (1), w zakresie w jakim wskazuje T. R. jako inicjatora zdarzenia, pozostaje także w opozycji do dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez świadka A. R., jak i jej zeznań. Nie można pominąć, co już wyżej zaznaczono, zainteresowania A. R. w rozstrzygnięciu postępowania na korzyść oskarżonego T. R., męża świadka. Nie

można także wykluczyć, a wręcz wskazać należy, zważywszy na dowód z opinii biegłego chirurga (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), iż dokumentacja fotograficzna oddaje wyłącznie fragment konfrontacji oskarżonych, to z uwagi na wyżej poczynione rozważania, co do wyjaśnień M. M. (1) i jego wskazań na inicjatywę T. R., jak i zważywszy na widoczny na fotografii pochodzącej od A. R. postawy uczestników konfrontacji, to przekaz T. R. w zakresie w jakim traktuje o wstępnej części zdarzenia, wypada pozytywnie. Ocena ta jest uprawniona także w kontekście tego, że o interwencję policji wnioskował w pierwszej kolejności A. R. - małżonka T. R., a wskazuje na to raport historii działania funkcjonariuszy Policji. Opinia biegłego chirurga R. K. traktująca o obrażeniach T. R. dopełnia wyjaśnień oskarżonego, iż ten został potraktowany drewnianym kijem, atakującym – jak dowodzi dokumentacja fotograficzna (k. 14) był M. M. (1) (szerzej co do rodzaju obrażeń, mechanizmu ich powstania w dalszej części uzasadnienia). W konsekwencji, jako prawdopodobna jawi się wersja oskarżonego T. R. o wyrwaniu kija M. M. (1). Niewątpliwie kij ten został ostatecznie odrzucony, a miejsce w jakim się znalazł oddaje protokół oględzin. Należy tylko przypomnieć, iż znajdował się w odległości 16 metrów od lewej krawędzi pojazdu marki M.. T. R. przemilcza jedynie tę część zdarzenia, która poprzedza odrzucenie kija, a dotyczy jego aktywności. Analogicznie relacjonuje A. R.. Świadek wskazuje, iż T. R. wyłącznie się bronił, a kij, który wyrwał z ręki M. M. (4) – odrzucił, zaprzeczyła aby uderzał M. M. (1). Relacjom tym, należy odmówić przymiotu wiarygodności. Wyjaśnienia oskarżonego T. R. należy w tym zakresie traktować jako przyjętą i realizowaną linię obronę. Świadek A. R. jako osoba najbliższa dla oskarżonego jest zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem sprawy na rzecz jej małżonka, stąd taka jej relacja o tej części konfrontacji oskarżonych. Co do tej fazy zdarzenia, mianowicie aktywności T. R., na przymiot wiarygodnych zasługują wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1), który podaje, iż po wyrwaniu kija T. R. zaczął go bić po plecach, głowie, oskarżony krwawił po ostatnim uderzeniu. Wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) w powyższym zakresie wypadają pozytywnie na tle i w kontekście zgromadzonych dowodów. Wskazać należy, iż oskarżony M. M. (1) posiadał widoczne obrażenia -krwawiącą ranę głowy. Ślady krwi zlokalizowane przy jego pojeździe, oraz na fotelu kierowcy pojazdu marki M.. Ślady te zostały opisane w protokole oględzin, jak i uwidocznione w dokumentacji fotograficznej. Oskarżony M. M. (1) wymagał pomocy medycznej i takiej niezwłocznie mu udzielono. M. M. (1) był hospitalizowany w dniu 11.09.2016r. po rozpoznaniu urazu głowy, a nadto stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej i uda lewego. Oskarżony M. M. (1) zwizualizował obrażenia, poprzez ich sfotografowanie (k. 77). Co do ich rodzaju, prawnie karnej oceny wypowiedział się biegły chirurg, odnosząc się nadto do mechanizmu ich powstania. Opiniując na rozprawie, biegły - po zapoznaniu się z dodatkową dokumentacją medyczną dotyczącą M. M. (1) odniósł się obszernie i wyczerpująco co do sposobu i podstawy kwalifikowania obrażeń tego oskarżonego. Podtrzymał w tym zakresie stanowisko wyrażone w opinii pisemnej, uzasadniając je w sposób przejrzysty i logiczny. Obrażenia widoczne w dokumentacji fotograficznej oraz opisane w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego, jak i opinii biegłego chirurga są zasadniczo tożsame. Wskazać należy na stłuczenie głowy w okolicy potylicznej z raną tłuczoną i ciętą, stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenie uda lewego z zasinieniem. Odnosząc się do mechanizmu powstania obrażeń M. M. (1), biegły zaopiniował, że w udo lewe zadano 4 ciosy podobnym albo tym samym podłużnym przedmiotem. Prawdopodobnie te ciosy były zadawane w ten sam sposób, zważywszy na zbliżone wymiary tych urazów. Układ urazów – boczna powierzchnia w górę uda oraz w dół w stron łydki wskazuje na uderzenia z boku, z bocznego zamachu. Co do urazu klatki piersiowej, biegły zaopiniował, że w momencie jego powstawania atakowany miał uniesioną do góry, lub odwiedzioną rękę, albowiem – zdaniem biegłego - gdyby podłużny przedmiot działał na te okolice, zasinienie powinno przejść na tylną powierzchnię ramienia jakby w przedłużeniu. Biegły wskazał nadto na uraz głowy, opisując ranę jako efekt uderzenia, a nie cięcia. Po okazaniu dowodu rzeczowego w postaci drewnianego pręta o gładkiej powierzchni o długości 81 cm, ujawnionego w toku oględzin miejsca zdarzenia, biegły zaopiniował, że te obrażenia, które są widoczne na kończynie dolnej lewej i tułowiu M. M. (1) mogły powstać od działania tego lub takiego przedmiotu, podobnie rana tłuczona na głowie, z tym że co do ostatniego urazu, istotna jest siła z jaką zadano uderzenie. Zadając uderzenie z większą energią, z większym zamachem można było doprowadzić do złamania kości czaszki. Jeżeli zadano uderzenie z niezbyt dużą siłą, to rana powstała a do złamania nie doszło, rana ujawniona u oskarżonego M. M. (1) mogła powstać od zadania ciosu okazanym biegłemu drewnianym prętem. Należy przy tym, odwołując się do opinii uzupełniającej biegłego chirurga, wykluczyć, aby ujawniona u M. M. (1) rana cięta głowy była efektem działań obronnych podejmowanych przez T. R., polegających na odepchnięciu kija uniesioną ręką, widoczną na zdjęciu z k. 14. Jak wskazał biegły, z takiego mechanizmu, przy widocznym na zdjęciu zamachu (oburącz, zza głowy), należało spodziewać się złamania palca ręki lub złamania śródrezcza u T. R., a takiego obrażenia u wskazanego nie ujawniono (szerzej o obrażeniach T. R. w dalszej części uzasadnienia). Zaznaczyć nadto należy,

iż co najmniej część obrażeń (zasinienia uda oraz dołu podkolanowego), to obrażenia charakterystyczne, będące efektem agresywnego zachowania osoby trzeciej, ze względu na lokalizację wykluczającą przypadkowy uraz, bądź ze względu na kształt wskazujący, iż są efektem urazów zadawanych podłużnym przedmiotem. Jak już zaznaczono, biegły wskazał, iż mogą być efektem zadawania ciosów dowodowym drewnianym prętem. Dodać tylko należy, iż T. R. rozpoznał opisany wyżej drewniany pręt, jako ten, którym był atakowany, to ten pręt oskarżony odrzucił. Pręt został ujawniony w toku oględzin, co już wyżej opisano. W tym miejscu należy nadto podkreślić, że u M. M. (1) nie ujawniono takich obrażeń, które weryfikowałyby pozytywnie oświadczenie tego oskarżonego, iż został uderzony w twarz, krwawił we wstępnej fazie zdarzenia, kiedy siedział jeszcze w pojeździe. W tym zakresie należy także odwołać się do dokumentacji fotograficznej obrazującej oskarżonego w chwili zamachu (k. 14). M. M. (1) nie ma w tym momencie żadnych widocznych obrażeń głowy, ani twarzy, podobnie śladów krwi, co już każe wątpić w prawdziwość przekazu oskarżonego traktującego o wstępnej fazie zdarzenia. Należy nadto odwołać się do poczynionych wyżej rozważań co do przebiegu tej fazy zdarzenia. Wprawdzie w pojeździe oskarżonego M. M. (1) ujawniona na fotelu kierowcy plama krwi, ale w kontekście całokształtu zgromadzonych dowodów, to rana cięta głowy spowodowała krwawienie. Ta powstała natomiast w ostatniej fazie zdarzenia. Pozostałe obrażenia ujawnione u oskarżonego to przecież zasinienia. Zauważyć przy tym należy, iż w dalszej części swoich wyjaśnień oskarżony M. M. (1) sam podkreślił, że krwawił po ostatnim uderzeniu. Lokalizacja plam krwi wewnątrz pojazdu (siedzenie kierowcy) wyklucza aby powstały od obrażenia twarzy osoby siedzącej, a tak deklaruje M. M. (1). Wspomniana już dokumentacja fotograficzna – k. 14 – wskazuje, iż oskarżony pochylał się nad siedzeniem kierowcy swojego pojazdu stojąc przy otwartych drzwiach tego pojazdu. Zdjęcia ponumerowano – zgodnie z deklaracją oskarżonego T. R. – chronologicznie, zgodnie z przebiegiem zdarzenia. Utrwalone obrazy wskazują na rzetelność tego przekazu, co dodatkowo dowodzi, iż krwawienie jest efektem urazu głowy, spowodowanego w ostatniej fazie zdarzenia. U oskarżonego M. M. (1) nie ujawniono natomiast takich obrażeń, które potwierdzałyby jego wersję zdarzenia co do inicjatora konfrontacji i pierwszej jej fazy. Jak już wyżej zaznaczono, to przekaz oskarżonego T. R., oraz świadka A. R. oddaje rzeczywisty przebieg zdarzenia w tej jego fazie.

Przypomnieć należy, iż biegły chirurg opiniował także co do obrażeń T. R.. Co istotne biegły opiniował nie tylko w oparciu o dokumentację medyczną, albowiem oskarżony T. R. także po zdarzeniu poszukiwał pomocy medycznej, ale także w oparciu o badanie oskarżonego. T. R. doznał określonych przez biegłego obrażeń w postaci stłuczenia górnej powierzchni stawu barkowego, zadrapania naskórka na tylną – bocznej powierzchni barku ramienia lewego, podbiegnięcia krwawego na bocznej lewej powierzchni klatki piersiowej, podbiegnięcia krwawego na łuku żebrowym lewym, otarcia przedramienia lewego oraz bocznej krawędzi palca V ręki prawej. Biegły dokonał ich prawno karnej oceny, jak i odniósł się do mechanizmu ich powstania. Jak zaopiniował biegły, stłuczenie górnej powierzchni barku lewego z nieregularnym plamistym podbiegnięciem krwawym jest efektem działania twardego przedmiotu typu dowodowy kij. Przy czym na górnej powierzchni barku nie dojdzie do powstania szynowatego i podłużnego podbiegnięcia, bowiem górna powierzchnia barku jest niewielka, nie ma w podłożu grupy mięśniowej takiej jak na udzie. Pasmowate szynowate podbiegnięcie na bocznej powierzchni klatki piersiowej tuż poniżej pachy lewej czyli od pachy do brodawki piersiowej musiało – zdaniem biegłego powstać od przedmiotu typu kij lub pałka. U oskarżonego T. R. stwierdzono ślady wskazujące na pojedyncze uderzenie. Od podłużnego przedmiotu powstało także - zdaniem biegłego – jedno pasmowate podbiegnięcie na łuku żebrowym lewym. Co do stwierdzonych przez biegłego podczas badania kilku mniejszych, drobnych obrażeń, mogły być zdaniem biegłego - wynikiem nietrafionych ciosów, to jest zadanych nieprecyzyjnie, albo wynikiem odbijania bądź zasłaniania się przed działaniem podłużnego przedmiotu. Te drobne obrażenia, to otarcie skóry na bocznej krawędzi palca V np., niewielkie otarcie na tylnej powierzchni przedramienia lewego, kilka liniowych zadrapań na barku i ramieniu lewym.

Sąd podzielił wnioski powyższych opinii. Są one jasne, pełne, wewnętrznie niesprzeczne. Pochodzą od osoby fachowej i bezstronnej, niezaangażowanej po żadnej ze stron procesu. Biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym mógł i powinien był udzielić, uwzględnił także wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. W szczególności analizowane opinie są zupełne (kompletne i dokładne), komunikatywne (zrozumiałe i jasne) oraz rzetelnie i wnikliwie uzasadnione (tj. logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy). Strony prowadzonego postępowania nie miały zastrzeżeń, co do przyjętej metodologii, nie wniosły także o powołanie nowego



biegłego. Fakt wywołania opinii uzupełniającej był podyktowany złożeniem przez obrońcę M. M. (1) dodatkowej dokumentacji medycznej, nieznanego biegłemu w dacie opiniowania zasadniczego.

Ustalenia faktyczne co do rodzaju obrażeń odniesionych przez obydwu oskarżonych, jak i mechanizmu ich powstania Sąd poczynił w oparciu o dokumentację medyczną (k – 17-18, 96, 113), opinie biegłego chirurga (k. 25-26, k. 16, k. 100-103), oraz dokumentację fotograficzną (k – 14, 44, 77, 97). Przywołując stanowisko biegłego chirurga, stwierdzone u wymienionych obrażenia ciała pozwalają na przyjęcie, iż są efektem zadawania przez każdego z oskarżonych ciosów drewnianym (dowodowym) prętem. Przeczenia oskarżonych jakoby żaden z nich nie zadawał ciosów przeciwnikowi, był wyłącznie atakowany, pozostają w opozycji ze wskazanymi dowodami, stanowią przyjętą i konsekwentnie realizowaną linię obrony.

Zeznania świadka J. M., analogicznie jak wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) również należy traktować z dużą ostrożnością. Lektura zeznań tego świadka wskazuje iż J. M. przytacza argumenty, fakty, wypowiedzi oceny w sposób zbliżony do wypowiedzianych przez oskarżonego. Wskazać należy, iż świadek jest osobą najbliższą dla oskarżonego, niewątpliwie zainteresowaną korzystnym dla męża rozstrzygnięciem tej sprawy. Już chociażby z tych względów świadek, z dwóch sprzecznych relacji „preferuje” przekaz męża.

Niczego do sprawy nie wnoszą zeznania świadka B. B., stąd pominięto ich szczegółową ocenę.

Stąd też opierając się o tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd przypisał

a/ T. R. czyn polegający na tym, że w dniu 11 września 2016 roku w miejscowości G., gmina W. na trasie W.-C., kilkakrotnie uderzył M. M. (1) przy pomocy kija w okolice klatki piersiowej, nogi i głowę, powodując u pokrzywdzonego stłuczenia głowy w okolicy potylicznej z raną tłuczoną i ciętą, stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenie okolicy łędźwiowej lewej z zadrapaniami skóry oraz stłuczenie uda lewego z zasinieniem, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas trwający poniżej dni siedmiu,

b/ M. M. (1) czyn polegający na tym, że w dniu 11 września 2016r. w miejscowości G. uderzył kilkakrotnie kijem T. R. w bok, bark i rękę, powodując obrażenia ciała w postaci: stłuczenia górnej powierzchni stawu barkowego, zadrapania naskórka na tylną – boczną powierzchnię barku ramienia lewego, podbiegnięcia krwawego na bocznej lewej powierzchni klatki piersiowej, podbiegnięcia krwawego na łuku żebrowym lewym, otarcie przedramienia lewego oraz bocznej krawędzi palca V ręki prawej, które naruszyły czynności narządu ciała T. R. na czas trwający poniżej 7 dni.

Czyny te wyczerpują dyspozycję art. 157 § 2 kk.

W świetle opinii biegłego lekarza chirurga obrażenia ciała, jakich doznał zarówno oskarżony T. R. jak i oskarżony M. M. (1) kwalifikować należy jako naruszające czynności narządów ciała każdego z oskarżonych na czas nie przekraczający 7 dni. Zważywszy na umiejscowienie obrażeń, uzasadniona jest ocena, iż między działaniem napastników, a skutkami w postaci opisanych w opiniach biegłego obrażeń ciała stwierdzonych u każdego z oskarżonych, zachodzi adekwatny i normatywny związek przyczynowy. Rodzaj obrażeń pozwala na przyjęcie w realiach tej sprawy występkę z art. 157 § 2 kk. Biorąc pod uwagę opinię uzupełniającą chirurga oraz biegłych psychiatrów co do M. M. (1) (k. 136v.- 137v.) należy wykluczyć, aby obrażenia które odniósł spowodowały skutek opisany w art. 157 § 1 kk.

Wina oskarżonego T. R. oraz oskarżonego M. M. (1) w zakresie czynów jakich się dopuścili została udowodniona. Każdy z oskarżonych działał umyślnie z tym, że z uwagi na charakter stawianych każdemu z oskarżonych zarzutów konieczne jest sięgnięcie do konstrukcji zamiaru ogólnego. W realiach tej sprawy można uznać, iż tak oskarżony T. R., jak i oskarżony M. M. (1) chciał spowodowania określonych następstw (obrażeń) u osoby atakowanej, używając drewnianego kija. Rodzaj uszczerbku uzależniony jest od natężenia i siły zadanych ciosów. Oskarżony T. R. nie może skutecznie podnosić wyłączenia jego odpowiedzialności karnej z uwagi na działanie w obronie koniecznej. Obrona konieczna polega na odpięciu zamachu i podjęciu akcji obronnej w postaci ofensywnej - aktywnego odpięciu zamachu lub - albo także - w postaci defensywnej. W doktrynie oraz orzecznictwie przyjmuje się że wszelkie działania przedsięwzięte w celu odwzajemnienia krzywd doznanych uprzednio nie mają charakteru obronnego. Zamach trwa

dopóki trwa zagrożenie dobra prawnego, zatem trwale uniemożliwienie realizacji swojego zamiaru naruszenia dobra prawnego można uznać za zakończenie zamachu. (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 3.11.2004 r., II AKa 237/04, OSA 2005, Nr 9 poz. 63 zob. wyr. SA w Warszawie z 25.06.2014 r., II AKa 155/14, Legalis). W tym miejscu należy zauważyć, że każdy ma prawo odeprzeć w obronie koniecznej bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro społeczne lub jednostki bez ponoszenia odpowiedzialności za skutki swego działania, pod warunkiem jednakże, poza spełnieniem innych określonych przepisami wymogów, że jego zachowanie do momentu odpierania zamachu również było legalne. Nie może powoływać się na prawo do obrony koniecznej ten, kto przewidując możliwość zamachu i mogąc tego uniknąć, doprowadza do sytuacji umożliwiającej jego dokonanie, wychodzi mu "naprzeciw", prowokując niejako napastnika zamachu". (zob. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5.6.2007 r., II Aka 426/06 OSAK 2007, Nr 3, poz. 3). Oskarżony T. R. pomimo iż widział, że M. M. (1) wyciągnął z bagażnika kij i zmierzał w jego stronę, wyszedł z pojazdu, wyszedł atakującemu niejako naprzeciw. Początkowo odpierał zamach, następnie zabierając kij M. M. (1) trwale uniemożliwił realizację dalszego wykonywania czynu zabronionego. Na tym aktywność oskarżonego, powołującego się na działania obronne winna się zakończyć. Tymczasem T. R., po odebraniu napastnikowi przedmiotu jakim był atakowany, przystąpił do ataku, wynikiem czego są obrażenia M. M. (1). O ile część obrażeń T. R. wskazuje na działania obronne, o tyle obrażenia M. M. (1) to efekt zdecydowanego ataku. Swoim zachowaniem oskarżony T. R. działał umyślnie, jego aktywność to swoisty odwet, wobec uprzedniego ataku M. M. (1). Efektem działań T. R. był określony uszczerbek na zdrowiu M. M. (1) - naruszenie czynności ciała na czas poniżej siedmiu dni. Oskarżony przewidywał taką możliwość i godził się na to, że spowoduje określone następstwa w postaci naruszenia czynności narządów ciała. W tym miejscu należy również wskazać, że T. R. jest młodym, silnym mężczyzną, który uderzając w M. M. (1) 70-letniego mężczyzny użył znacznej siły, co też istotne z punktu widzenia stopnia społecznej szkodliwości jego czynu.

Stopień społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonym czynów, ujmowanych odrębnie, należy ocenić jako znaczny, z uwagi na sposób działania, umiejscowienie obrażeń. Dodatkowo należy wskazać co do czynu M. M. (1), iż inicjatywa leżała po jego stronie, to ten oskarżony zapoczątkował zdarzenie. W przypadku czynu T. R. należy natomiast podkreślić - przewagę siłową, podyktowaną wiekiem atakującego.

W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynów oskarżonych lub ich winę. W momencie podejmowania przypisanych im działań przestępnych byli osobami dojrzałymi, poczytalnymi. Oskarżeni są zdolni do rozpoznania bezprawności swoich czynów. Co do oskarżonego M. M. (1) stwierdzenie to jest w pełni uzasadnione nadto w świetle orzeczenia sądowno-psychiatrycznego dotyczącego tego oskarżonego. Z opinii biegłych psychiatrów jednoznacznie wynika, że oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność kierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i nie zawiera sprzeczności. Traktuje o poczytalności oskarżonego w chwili czynu i jego aktualnym stanie zdrowia. Pochodzi od dwóch lekarzy psychiatrów, osób obiektywnych i bezstronnych, całkowicie nie zainteresowanych w rozstrzygnięciu toczącego się postępowania na korzyść którejkolwiek ze stron procesu. W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynów oskarżonych lub ich winę.

Kary grzywny w liczbie po 200 stawek dziennych są adekwatne do stopnia winy oskarżonych oraz stopnia społecznej szkodliwości ich czynu, a uwzględnia:

a/ jako okoliczności łagodzące:

- uprzednia niekaralność oskarżonych;

b/ jako okoliczności obciążające:

- użycie przedmiotu, kija.

Należy zaznaczyć, że zastosowane wobec oskarżonych sankcje, to kary podlegająca efektywnemu wykonaniu, stanowią zatem realną dolegliwość, jaka dotknie każdego ze sprawców pozostawiając go w przekonaniu negatywnej oceny czynu, którego się dopuścił. Przy kształtowaniu wysokości grzywny (jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł) Sąd miał

na uwadze treść art. 53 § 2 kk i 33 § 3 kk, a w szczególności to, że każdy z oskarżonych posiada stałe dochody. Sąd sięgnął po karę o charakterze wolnościowym i najłagodniejszą w katalogu kar, a przewidzianą sankcją przepisu art. 157 § 2 kk, albowiem oskarżeni są osobami dotychczas niekaranymi.

Sąd nie rozstrzygnął o nawiązce wnioskowanej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego wzajemnego T. R., albowiem wniosek ten złożono w głosach końcowych stron, a zatem z uchybieniem terminu wskazanego w art. 49a kpk. Wniosek ten należało zaś traktować jak opisany w art. 46 kk.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych uzasadnia treść art. 628 pkt 1 kpk, w myśl którego w sprawach z oskarżenia prywatnego sąd zasądza od skazanego na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez niego koszty procesu, stąd zasądzono

- od oskarżonego T. R. na rzecz oskarżyciela prywatnego M. M. (1) kwotę 1.644 złote tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela prywatnego – związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w kwocie 1344 zł, stosownie do treści § 11 ust. 2 pkt 3, § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800), oraz kwotę 300 zł. uiszczoną przez oskarżyciela prywatnego M. M. (1) tytułem równowartości zryczałtowanych wydatków w postępowaniu w sprawie z oskarżenia prywatnego;

- zasadził od oskarżonego M. M. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego T. R. kwotę 1.644 złote tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela prywatnego – związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w kwocie 1344 zł, stosownie do treści § 11 ust. 2 pkt 3, § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800), oraz kwotę 300 zł. uiszczoną przez oskarżyciela prywatnego tytułem równowartości zryczałtowanych wydatków w postępowaniu w sprawie z oskarżenia prywatnego.

Oplaty w wysokości po 400 złotych wymierzono na podstawie art. 627 kpk oraz art. 3 ust 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.